

Już w niedzielę GKS Katowice podejmie w pierwszoligowym Śląskim Klasyku drużynę Górnika Zabrze. Spotkanie to, jak na derby przystało przyciąga wielką uwagę kibiców i mediów. Tych pierwszych na stadionie przy ulicy Bukowej zasiądzie 7 tysięcy. Dodatkowego smaczku niedzielnemu starciu Gieksy z Górnikiem dodaje fakt, że drużynę z Zabrze z ławki trenerskiej poprowadzi trener Adam Nawałka, który przez ostatnie półtora roku prowadził właśnie katowicką jedenastkę.

Niedzielne starcie GKS Katowice z Górnikiem Zabrze zapowiada się niezwykle pasjonująco. Obie śląskie drużyny sąsiadują ze sobą w tabeli zaplecza ekstraklasy, a różnica punktowa to zaledwie jedno oczko. Ciekawie powinno być także na trybunach. Sierpniowe starcie Górnika z Gieksą przy Roosevelta oglądało bagatela 20 tysięcy kibiców, co jest absolutnym pierwszoligowym rekordem ostatnich kilku dziesięcioleci. W niedzielę przy Bukowej także zasiądzie komplet 7 tysięcy fanów, którzy zapowiadają, że oprawa spotkania będzie niemniej imponująca niż ta z sierpnia ubiegłego roku.

Na tym jednak nie koniec powiązań niedzielnych rywali. Jednym z najbardziej spektakularnych jest osoba [trenera](#)

Adama Nawałki. 53-letni szkoleniowiec [przez](#) ostatnie półtora roku prowadził Gieksę, ale z początkiem stycznia opuścił Katowice i podjął się ambitnego zadania walki o powrót do ekstraklasy z Górnikiem.

Paradoksem jest fakt, że swoją [przygodę](#) z katowicką drużyną Nawałka rozpoczynał... meczem z Górnikiem w 1/16 Remes Pucharu [Polski](#)

(3:4), a teraz zadebiutuje na ławce trenerskiej górniczej drużyny w starciu z Gieksą.

Do niedzielnych zawodów szkoleniowiec drużyny 14-krotnych mistrzów Polski podchodzi jednak z pełnym profesjonalizmem. - *Okres spędzony w Gieksie zawsze będę bardzo mile wspominał. [Praca](#)*

w tym klubie była bardzo ciekawym wyzwaniem. Udało nam się utrzymać w pierwszej lidze, a jesienią wywalczyć przyzwoitą pozycję w tabeli. Teraz jednak sentymentu nie będzie. Przyjeżdżam do Katowic z Górnikiem i zrobię wszystko żeby moja drużyna to spotkanie wygrała. Wiemy wszyscy jak ważny w perspektywie walki o awans będzie start rundy wiosennej. Nie możemy sobie pozwolić na stratę punktów już w pierwszych wiosennych kolejkach - powiedział trener zabrzańskej drużyny.

Autor: Marcin Ziach